

Wydaje się, że doszło do rozejmu na zaproszenie Tiago Pinto. Wczoraj dyrektor generalny zwołał pierwsze spotkanie pomiędzy Paulo Fonsecą i Edinem Dzeko, potwierdzając trenerowi pełną autonomię w dokonywaniu wyborów technicznych i przekazując graczowi stanowisku klubu: maksymalna kara.

Bośniak, który wrócił do treningu z grupą, może zostać powołany na mecz z Juventusem, ale opaska kapitana nie będzie już należeć do niego: pod nieobecność Pellegriniego (pauzuje za kartki) liderem zespołu będzie Gianluca Mancini.

Ani Fonseca, ani Dzeko nie uważają, że popełnili błąd: obaj pozostają na swoich stanowiskach, ale istnieje chęć pójścia naprzód ze zdrowym rozsądkiem.

Tymczasem portugalski trener wydaje się znacznie mniej kwestionowany niż kilka tygodni temu. Zespół wydaje się za nim podążać. Podczas gdy Dzeko ma opuścić Romę w czerwcu.

Autor: majkel